

Echo Chełmka

Sygodnik

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 28 sierpnia 1938 r.

Nr 33

NOWE PÓŁROCZE.

Minęło pierwsze półrocze 1937/8 i weszliśmy w drugie.

Ubiegłe półrocze zaznaczyło się poważnym dorobkiem. Zorganizowaliśmy kursy dla współpracowników oddziałów manipulacyjnych, gumowych, mechanicznych, dla młodocianych, kurs języków obcych, kurs wychowania fizycznego dla kobiet, dokształcający kurs T. S. L. i kilka kursów dla sprzedawców. Kursy te rozszerzyły nasze wiadomości ogólne i fachowe, a owoców z kursów fachowych spodziewamy się w drugim półroczu.

Powstała również nowa organizacja: Koło Bezpieczeństwa Pracy i Polski Biały Krzyż.

Powiększyliśmy stan zatrudnienia.

Powiększyliśmy produkcję. Usprawniliśmy wydajność i jakość swej pracy, dzięki czemu podniosły się nasze zarobki.

Współpracownicy zarobili brutto milionczteryście czterdzieści tysięcy złotych, nie licząc premii i nagród.

Na terenie fabryki przebudowaliśmy jadalnię. Olbrzymia, piękna sala, wyłożona parkietem, pomieści może ponad półtora tysiąca ludzi. Nowa scena umożliwi kontynuację pracy kółka scenicznego, a osobna salka służyć będzie na zebrania dla klubów i organizacji.

Powiększyliśmy naszą kolonię o dwa budynki. W jednym zamieszkało 8 rodzin, a w drugim znajduje się mieszkanie 48 współpracowników. Zapoczątkowaliśmy również budynek dwurodzinny i wybudowaliśmy obszerny budynek na przedszkole, gdzie również odbywać się będą kursy. Dobudowaliśmy dwa ziemne korty tenisowe, co wpłynęło na rozwój tego sportu. „Bata-Tenis-Klub” powiększył ilość członków o 80-ciu współpracowników.

Wybudowaliśmy nową halę na biura, wyposażyliśmy fabryczną straż pożarną w nową motopompę, orkiestrę Rodziny w nowe instrumenty.

Prowadziliśmy akcję czystości i porządku w gminie.

Roztaczaliśmy opiekę nad zdrowiem współpracowników, prowadząc realną akcję za racjonalnym odżywianiem. Wydałiśmy w tym celu ponad 2.000 bezpłatnych zup tym pracownikom, którzy spożywali w porze obiadowej zimny pokarm. Wynikiem tej akcji, to lepsze samopoczucie, zdrowszy organizm, lepsza wydajność. Jadalnia fabryczna podniosła ilość wydawanych obiadów z 80 na 350 dziennie.

Rzuciliśmy hasło: — „Poznaj swój kraj, a będziesz go bardziej kochać!” i zorganizowaliśmy bezpłatne wycieczki do Krakowa i Gdyni — skąd wynieśliśmy niezapomniane wrażenia.

Zainstalowaliśmy megafon, przez który codziennie dzielimy się wiadomościami zawodowymi, społecznymi i gospodarczymi.

Pamiętaliśmy o naszej Ojczyźnie — fundujemy samolot dla armii.

To byłby w ogólnych zarysach nasz dorobek w ubiegłym półroczu.

Czy osiągnęliśmy sto procent tego, cośmy na to półrocze planowali? W niektórych naszych działach pracy — tak! Ale ogólny wynik

daleki jest od stu procent. Kursy fachowe w następnym półroczu wydadzą nam jednak swój plan. Przygotowany do pracy, wykona ją szybciej i sprawniej.

Życzymy wszystkim powodzenia na nowe półrocze. Osiągniemy je, gdy będziemy pamiętać o tym, że człowiek dochodzi do celu właściwym i uczciwym postępowaniem, gdy pracę uważa za cel, a nie za środek do lepszego życia.

W nowym półroczu postępujemy według ułożonego planu — plan musi mieć bowiem każdy, kto chce iść wyżej i rozwijać się. Kto potrzebuje rady lub pomocy, niechaj z zaufaniem kieruje się do swego majstra czy kierownika.

Kurs dla sprzedawczyń.



W dniu 22 b. m. rozpoczął się w Chełmku kurs dla sprzedawczyń. Udział bierze 11 współpracowniczek sklepów z różnych stron kraju. Przedmiotem nauki jest wzorowa sprzedaż, towaroznawstwo, produkcja obuwia, artykułoznawstwo, utrzymanie składu, konserwacja skór, repasacja, pedicure.

Nadto odbywać się będą wykłady na temat zachowania się w sklepie i w życiu prywatnym, oszczędności i zarobków.

W ten sposób znowu 11 współpracowniczek pogłębi swe wiadomości fachowe i ogólne, by służyć społeczeństwu.

Wychowankowie Szkoły Pracy Bata u Pana Prezydenta R. P.

W drodze powrotnej do Złina odwiedził nas p. Józef Rehbein, który wraz z p. Struzikiem udali się do Warszawy jako delegaci polskich wychowanków Szkoły Pracy, w celu wręczenia Panu Prezydentowi fotografii dokonanych w czasie powitania Pana Prezydenta w Batowie.

Obaj delegaci, którzy udali się na Zamek, zostali radośnie zdziwieni, gdy w kancelarii oświadczo-

no im, że Pan Prezydent postanowił ich przyjąć osobiście.

Pan Prezydent przyjął ich bardzo serdecznie, interesując się ich życiem i postępiami, przy czym udzielił raczyli kilka cennych rad i wskazówek, a nawet zaprosił do stołu.

Obaj delegaci wynieśli z rozmowy z Panem Prezydentem niezapomniane na całe życie wspomnienia.

Z kraju i za światem.

Rozbudowa floty handlowej postępuje rażno. W bież. tygodniu w Anglii spuszczone na wodę nowe dwie jednostki, a mianowicie M/S „Sobieski” oraz S/S „Lida”. W budowie są jeszcze M/S „Chrobry”, M/S „Łódź” i M/S „Bielsko”.

Poprawa w hutnictwie żelaznym. W lipcu b. r. zaznaczyła się w powiększeniu produkcji surowki o 6,08%, stali o 2,63% i wyrobów walcowanych o 1,9%. Zbyt wyrobów żelaznych wzrósł o 10,64%, ale wywóz zmniejszył się o 35,23%.

Wizyty zagr. min. przemysłu i handlu. 2 września przyjeżdża do Polski jugosłowiański min. handlu i przemysłu dr Milan Vrbanić. W tym samym czasie przyjeżdża duński minister handlu, przemysłu i żeglugi p. Kjaerboel.

Nowe galeje przemysłu w Polsce. Dnia 28 sierpnia br. urzęda Stocznia Gdyni s. k. poświęcenie pierwszej pochylni w nowowbudowanej stoczni okrętowej. Jednocześnie odbędzie się poświęcenie kilu pierwszego statku, budowanego przez tę stocznia.

Bilans Banku Polskiego. W drugiej dekadzie sierpnia zapas złota powiększył się o 6,2% do 447,7 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,58%.

Kongres matematyków ubezpieczeniowych, XII skolei, odbędzie się w drugiej połowie czerwca 1940 roku, w Lucernie.

Zainteresowanie we Francji polskim lotem stratosferycznym. Prasa francuska wykazuje poważne zainteresowanie polskim lotem stratosferycznym. Dzienniki zamieszczają szczegółowe opisy balonu oraz liczne fotografie. „Petit Journal” píše, że „Gwiazda Polski” będzie prawdziwym latającym laboratorium naukowym.

Eksport masła do Palestyny. Eksport masła z Polski do Palestyny wyniósł w okresie styczeń — maj 1938 r. 645 tys. zł. Ogólny import masła do Palestyny w tym samym okresie osiągnął wartość 2.056 tys. zł. Cyfry te wykazują, że Polska pokrywa około 30 proc. zapotrzebowania Palestyny na masło.

Obrady Komisji Obrotów Towarowych Polski i Niemiec. W Zakopanem w okresie od 17 do 22 sierpnia r. b. obradowała Komisja Obrotów Towarowych z Niemcami. Sesja miała na celu przeprowadzenie odpowiednich postanowień dla wprowadzenia w życie nowej umowy gospodarczej, zawartej między Polską a Niemcami w dniu 1 lipca 1938 r. Umowa ta ma wejść w życie 1 września 1938 r.

Premie za dobrą pracę.

Za stemplowanie:

421	Balówna Maria	zł 12.—
433	Dziadkówna Janina	„ 6.20
431	Bieniek Maria	„ 4.50
487	Skipialanka Stefania	„ 2.—
421	Matejówna Stefania	„ 5.—
422	Dereszowska Stan.	„ 5.—
431	Szopowa Stanisława	„ 5.—
432	Mazurkówna Wanda	„ 5.—
433	Strzałówna Wanda	„ 5.—
487	Jarnotówna Anna	„ 5.—

Praca przy spodach:

421	Skupień Antoni	„ 5.—
422	Fiedor Józef	„ 5.—
423	Kulczyk Stanisław	„ 5.—
424	Wilczak Stanisław	„ 5.—
431	Porwit Józef	„ 5.—
432	Jewak Antoni	„ 5.—
433	Dworniczek Józef	„ 5.—
433a	Słowik Salomea	„ 5.—
487	Faferko Władysław	„ 5.—

Manipulacja:

401	Pawła Jakub	„ 15.—
401	Opitek Ludwik	„ 10.—
401	Ganobis Franciszek	„ 5.—
402	Koczko Tadeusz	„ 5.—
402	Gontka Stefania	„ 5.—
402	Księżarczyk Piotr	„ 5.—
405	Piwońarczyk Stan.	„ 15.—
405	Ślusarczyk Władysław	„ 10.—
405	Bromboszcz Michał	„ 5.—

Premię za najmniejszą ilość wadliwego obuwia otrzymał oddział 431 w kwocie 68.04 zł.



P. STEFAN ŚMIELEK

Kierownik sklepu w Nowej Wsi, były współpracownik warsztatu 431 osiągnął 110% w stosunku do preliminarza i zdobył premię oddziału sprzedaży w kwocie

761.— zł

P. Śmielek udowodnił tym, że współpracownicy warsztatowi potrafią być również dobrymi sprzedawcami. Gratulujemy!

BEZPIECZEŃSTWO PRACY.

W ub. tygodniu odbyło się zebranie koła bezpieczeństwa pracy, na którym kurator Rodziny Szewskiej p. plk. Podgórski przedstawił projekt rozszerzenia działalności koła i uaktywnienie pracy w kierunku zabezpieczenia współpracowników jak największego bezpieczeństwa pracy. Projekt został w całości przyjęty i przystąpiono już do jego realizacji.

Kiedy nastąpi przekazanie samolotu?

Termin wręczenia samolotu armii został ustalony na dzień 2 października br.

Dzień ten będzie w Chełmku bardzo uroczysty, albowiem nastąpi również poświęcenie chorągwi „Rodziny Szewskiej”, oraz poświęcenie przedszkola na kolonii.

Wyłoniony już został komitet organizacyjny, który opracuje program uroczystości.

Wyniki I lekcji sztancerów.



W sobotę, 20 b. m. odbyła się w jadalni pierwsza lekcja dla sztancerów.

Cieszy nas, że sztancerze zabrali się do roboty z takim zapałem, co pozwala wierzyć, że bez większego trudu podniosą poziom swojej pracy. Zresztą już w następnych dniach po pierwszej lekcji zauważyliśmy poprawę.

Jak my sobie wyobrażamy pracę sztancera?

Przede wszystkim pracuje on mózgiem. Jest to praca, wymagająca myślenia, rozważania i planowania.

Gdy weźmie do ręki skórę, powinien już na oko ocenić jej wartość i możliwość wyzyskania. A więc obejrzy skórę, zbada jej grubość w poszczególnych częściach, w myśli ułoży plan siekania, a to wszystko dla tego, by z kawałka otrzymanej skóry wysiekać tyle części, ile być powinno.

Nie jest dobrym sztancerem ten, który robi rachunek dopiero po wysiekaniu części. Cieszymy się jednak z tego, iż takich sztancerów u nas po zakończeniu kursu — nie będzie.

Następna lekcja odbędzie się w sobotę 27 bm.

Wyniki pierwszej lekcji:

Na 15 sztancerów skór spodo-

wych, 9 wykreśliło skórę ze stratą, 6 z zyskiem.

Ciekawe cyfry o możliwościach obniżenia straty wykazuje porównanie wyniku sztancerów, którzy kreśliли skóry bokowe o wadze około 2 kg. Straty przedstawiają się następująco:

u p. Balazego	—51 zł
u p. Baraniaka	—44 zł
u p. Matysika	—35 zł
u p. Fidyta	—15 zł

Straty te, po przeliczeniu na 1.000 kg materiału przedstawiają się następująco:

u p. Balazego	255.— zł straty
u p. Baraniaka	220.— zł „
u p. Matysika	175.— zł „
u p. Fidyta	75.— zł „

Widać, że strata jednego może być trzy i pół razy mniejsza od straty drugiego i odwrotnie.

Dobrze wykreślił kupon współpracownicy: Szostak i Witkowski, a boki Sojka.

Wynik kreślenia wierzchowej skóry przedstawia się następująco: z 20 sztancerów, 15 wykreśliło ze zyskiem, a 5 ze stratą.

Wynik powyższy został osiągnięty po skontrolowaniu skóry i poprawnieniu wykresów na czterech skórkach.

Wykazane straty przy skórkach wierzchowych i spodowych — po zakończeniu kursu — muszą zniknąć!

Kronika.

— Gratulujemy pp. Melchiorstwu Syskom, którym urodziła się córeczka.

Podziękowania.

— Wszystkim, którzy z okazji naszego ślubu złożyli nam życzenia, składamy serdeczne podziękowanie.

Pokutnyńscy.

— Za udzielenie samochodu do szpitala w Chrzanowie w nagłej potrzebie pomocy lekarskiej składamy serdeczne podziękowanie pp. J. Koryckowi i J. Bauerowi.

Melchior Syska.

— 25-lecie pożycia małżeńskiego obchodził w dniu 17 sierpnia b. r. nasz współpracownik p. Paweł Fries z Małżonką. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia.

— Szczęść Boże! — W sobotę 20 bm. odbył się ślub naszego współpracownika p. E. Kurka, bramkarza K. S. Z. S. Nowożeńcom Szczęść Boże!

— Opuszcza Gorzów nauczyciel p. Kazimierz Balon, udając się 3 września b. r. do Warszawy na 2-letnie studia w Instytucie Pedagogicznym, do którego został przyjęty po zdaniu egzaminu konkursowego. Ukończenie Instytutu daje uprawnienia do stanowiska inspektora szkolnego, awansu do V stopnia służbowego i pierwszeństwo w zawodzie nauczycielskim.

— Rok szkolny w Chełmku rozpocznie się nabożeństwem w dniu 3 września, które odprowadzi ks. E. Wcisło, a nor-

malne zajęcia szkolne rozpoczną się w poniedziałek, 5 września.

— Budowa drogi na odcinku Jeleń—Dąb, długości 800 m, została już zakończona. Do listopada br. droga zostanie doprowadzona do środka gromady Dąb.

— Remonty szkół na terenie gminy Chełmek są już na ukończeniu tak, że obecnie rozpoczęto już zwózkę węgla na opał.

— Kamień do naprawy dróg. — Gromada Gromiec zwoziła z kamieniołomów w Libiążu około 300 m sześciennych kamienia na naprawę dróg gminnych. Kamień ten zakupiła gmina Chełmek.

— Roboty szarwarkowe. — Gromada Gorzów kończy roboty szarwarkowe na odcinku do szosy powiatowej Chrzanów—Oświęcim.

— Odnowienie pomnika. — Koło Związku Rezerwistów w Chełmku postanowiło na zebraniu w dniu 15 sierpnia przeprowadzić do należytego stanu pomnik grunwaldzki na „Skale”.

— Tablice orientacyjne. — Zarząd gminy Chełmek przystąpi w najkrótszym czasie do ustawienia tablic orientacyjnych na granicach gromad.

— Inspekcja półkolonii. — W dniu 22 bm. przeprowadzona została w Gorzowie inspekcja półkolonii przez p. dyr. Denfurę. Na kolonii pod kierownictwem p. Olgi Kaczmarczykówny przebywa około 30 dzieci. Kolonia zakończy się w dniu 27 sierpnia.

Kierownikowi gumiarci p. L. Nowotnemu wszystkiego najlepszego życzą z okazji Imienin

Współpracownicy oddz. 300.

Jadalnia poleca:

Obiad za 50 groszy.

Poniedziałek: 1) zupa kalafiorowa; — 2) pieczeń wołowa na dziko — kapusta — sztuka mięsa.

Wtorek: 1) zupa grochowa; — 2) sznyceki siekane — buraczki, ziemniaczki.

Środa: 1) zupa jarzynowa z lanym ciastem; — 2) pieczeń wieprzowa — kapusta, miseria.

Czwartek: 1) zupa pomidorowa z ryżem; — 2) bitki wołowe — ziemniaczki — ogórek.

Piątek: 1) barszcz zabielań; — 2) gularz — ziemniaczki — kapusta.

Sobota: 1) zupa grzybowa z łazankami; 2) sztuka mięsa z ewiklą.

Obiad za 1 zł

Poniedziałek: 1) rosół z łazankami, zupa kalafiorowa; — 2) pieczeń cielęca po hiszpańsku — kapusta; — kotlet wieprzowy po wiedeńsku — marchewka; — pieczeń wołowa na dziko — miseria; — 3) Kompot z jabłek.

Wtorek: 1) rosół z domowym makaronem, zupa grochowa; — 2) rolada wołowa z kluseczkami — buraczki, — bifsztyk z cebulką — ogórek kiszony, pieczeń wieprzowa z knedlami — kapusta; — 3) kompot miedzany.

Środa: 1) rosół z kluseczkami gryskowymi, zupa jarzynowa z lanym ciastem; — 2) pieczeń cielęca — salata pomidorowa; — kotlet wieprzowy w papryce; — sznyceki siekane — kapusta; — makaron z jabłkami; — 3) kompot, jabłka i gruszkami.

Czwartek: 1) rosół z lanym ciastem, zupa pomidorowa; — 2) kotlet cielęcy po wiedeńsku; — sztuftada wołowa z kluseczkami ziemniaczanymi; stek z jajkiem; — 3) legumina.

Wielki festyn strażacki.

W czasie od 4 do 11 września r. b. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Strażacki”. W związku z tym odbyło się w Chełmku w piątek 19 bm. zebranie naczelników straży pożarnych rejonu XI — pod przewodnictwem prezesa naszej straży fabrycznej p. dyr. Remera i naczelnika rejonu p. Grelowskiego. — Na tym zebraniu powzięto uchwałę urzędnika w Chełmku wielkiego festynu strażackiego w dzień 4 września. W programie nabożeństwo, defilada strażaków w pełnym rynsztunku ze sprzętem ratowniczym oraz festyn na boisku, połączone z pokazem. W razie niepogody — festyn zostanie przełożony na sobotę 11 września. Bliższe szczegóły zostaną opublikowane osobno.

Karp, wagi 12,5 kg.



W ub. tygodniu wybrał się na polowanie na kaczki P. Prezes Gabesam. Na środku stawu spotrządził w pewnej chwili — olbrzymią rybę. Nie namyślając się ani chwili wypalił, a ugodzony karp wyskoczył w górę na jeden metr i opadł martwy.

Dalsze deklaracje na samolot.

Od kierowników sklepów i personelu sklepowego wpłynęły następujące deklaracje:

Włodzimierz: Remeszyło Jakub 35., Niemyski Jan 4., Pastuchówna Julia 6., Baj Władysław 5.

Świętochłowice: Mółka Stanisław 25., Kulej Józef 20., Mozgaliński Eryka 5., Dzierżon Helena 5.

Bochnia: Horowitz Adolf 25., Pyciakówna Genowefa 2., Dylowicz Antoni 1.

Sarny: Gordon Ch. 25., Brikówna Ch. 2.

Jaworzno: Ludwig Karol 30., Koryz Ludwik 5., Kaleta Edward 5., Piórko Jan 2.50, Tyrna Franciszek 2.50.

Siedlce: Manuszewski Witalis 50., Zbucka Leokadia 5., Stocki Józef 1., Kowal: Cukierman Leon 50., Kodeczuk Włodzimierz 7., Nieprzecka Zofia 7., Żurawski Antoni 4.

Świecie: Drzycki Władysław 5., Kolo: Karaszewski Józef 15., Wcisła Jadwiga 3.

Pułtusk: Oleksiak Jan 15., Słowińska Irena 2.

Grajewo: Kinkiel Platon 10., Domańska Apolonia 2.50.

Warszawa, Puławska 27: Bielecki Bronisław 5., Lępkowska Jadwiga 5., Choromańska Jadwiga 2., Kuśmirek Stanisław 3.

Toruń: Widomska Wanda 5., Gróśówna Stefania 5., Widomski Michał 10., Kusiewicz Kazimierz 5., Tykarski Bogusław 5., Wasiaś Wacław 2., Kłoh Jan 10., Karoszewski Wacław 5., Kilanowski Jan 2., Soszyński Józef 2., Guzicki Maksymilian 2.

Teżew: Orlikowski Bronisław 50., Kowalewska Eryka 5., Muszyński Paweł 5., Wojtaś Walerian 5., Plynkowski Alfred 5.

Toruń II: Zieliński Stefan 15., Zielińska Pelagia 3.

Grodno: Żyw Maksymilian 50., Gółubówna Genowefa 6., Jandziński Stanisław 2., Pawluczek Leokadia 5., Hagiel Kazimierz 2.

Nakło: Janowiak Stanisław 15., Mróz Piotr 2.

Końskie: Sierka Henryk 25., Maślowski Henryk 1.

Gostyń: Gawroński Leon 20.

Miedzyrzec: Fruziński Gerard 10., Fruzińska Stanisława 10.

Warszawa-Praga, Targowa 66: Kahan Roman 5., Kondratowicz Wanda 5., Krymkiewicz Leon 5., Moźdzynska Sabina 5., Gutmajstrówna Maria 5., Walczewska Felicyja 5., Rebisz Józef 5., Lech Wincenty 5., Zbyszyńska Franciszka 3., Świdarska Janina 3., Cieśla Kazimiera 2.

Gniezno: Wachowiak Tomasz 50., Basiński Jan 4., Hernacka Janina 2.

Krasnystaw: Mysakowski Jan 10., Basińska Janina 3.

Chojnice: Stendera Franciszek 50., Trzebiatowska J. 3.

Warszawa, Grójecka 53: Głeciak Tadeusz 5., Wieczorek Maria 5.

Żychlin: Gust Leonard 30.

Nowy Targ: Widlarz Tomasz 50., Handzłówna Władysława 10., Karczewicz Mieczysław 10., Konior Jarosław 10., Watycha Józef 10., Stopa Józef 15.

Piotrków: Hajdasz Jan 25., Hajdasz Jan II 3., Hajdasz Wanda 3., Pietrzak Maria 3., Ostrowicz Antoni 3.

Srem: Nowak Stefan 15., Łukaszewicz J. 2., Płociennik J. 2.

Piaseczno: Kalinowski Cz. 14.

Aleksandrów Kujański: Krzyżanowski Franciszek 10.

Skarżysko-Kamienna: Kosiakiewicz Stanisław 30., Ginterówna Daniela 5., Kulski Czesław 5., Pieńkowski Michał 5.

Razem 1,125.50 zł.

Sport.

Chełmek — Chrzanów.

W nadchodzącą niedzielę 27 bm. KSZS. rozegra mecz z T. S. O. FABLOKIEM W CHRZANOWIE.

Spotkanie dwu najsilniejszych drużyn w powiecie chrzanowskim, które pretendują do tytułu mistrza Okręgu Krakowskiego, — będzie niejako próbą sił i zapowiada się niezwykle ciekawie.

Zawody rozpoczną się o godz. 4-tej pop. — W przedmeczku o godz. 2-giej spotkają się juniorzy obu klubów.

KSZS. Chełmek-Wawel (Nowa Wieś) 4:3.

W niedzielę K. S. Z. S. rozegrał towarzyskie zawody z K. S. Wawel — Nowa Wieś, wicemistrzem okręgowej ligi śląskiej. Zawody zakończyły się zwycięstwem K. S. Z. S. 4 : 3. Do przerwy 1 : 1. Bramki dla

K. S. Z. S. zdobyli: 2 Bator, 1 Oprych i 1 Czajor.

W przedmeczku juniorzy pokonali II drużynę Chełmka w stosunku 6 : 5.

Wycieczka do Złina.

W czwartek 25 b. m. wyruszyła do Złina wycieczka członków Bata-Tenis-Klubu na zawody tenisowe Polska—Czechosłowacja w dniach

od 26—28 b. m., które odbędą się pod protektoratem dr h. c. Jana A. Baty i burmistrza m. Złina, p. D. Cipery.

Z zebrania Zarządu KSZS.

W poniedziałek, 22 b. m. odbyło się zebranie Zarządu K. S. Z. S. na którym poszczególni członkowie złożyli sprawozdanie z działalności za okres 1937/38. W wyniku obrad

powzięto szereg uchwał. — M. in. wprowadzono nową funkcję, a to gospodarza boiska, którą objął p. Niedzielski. Trening uchwalono powierzyć p. Żelaznemu.

Działalność sekcji piłkarskiej K. S. Z. S.

I Drużyna rozegrała 2 rundy mistrzostw o mistrzostwo ligi okręgowej krakowskiej. Rozegrano zawodów 23, zdobywając mistrzostwo obu rund, uzyskanych punktów 36, straconych 10. W samej drugiej rundzie zajmuje Chełmek IV miejsce, to samo miejsce utrzymuje o puchar.

Na 23 spotkania rozegrane o mistrzostwo stosunek punktów i bramek korzystny: punkt. 36 : 10, bram. 60 : 25. W drugiej rundzie rozegrano 12 spotkań z wynikiem bramkowym 34 : 11, pkt. 18 : 6, razem druga runda z pucharem 27 gier, st. bramek 76 : 35, pkt. 37 : 17.

Drużyna grała w składzie: Kurek, Mazur, Guzda, Kramer, Haliszka, Adamczyk, Bellok, Oprych, Bator, Zatorski, Woźniak, Osiecki, Czajor, Nowak, oprócz wymienionych brali udział: Babral, Pasker, Kubezka, Mendela i Erlich.

Wszystkich zawodów rozegrano 45, stosunek bramek 125 : 59. Najwięcej zawodów rozegrali: Bellok 26, Guzda 23, Kurek 22, Czajor 22, Haliszka, Osiecki i Oprych po 21.

Strzelcami bramek są: Osiecki 20, Czajor 18, Bator 14, Woźniak 8, Zatorski 6, Oprych 4, Nowak 2.

Najładniejsze spotkanie zostało rozegrane z Garbarnią, wygrane przez Chełmek 2 : 0. Najgorszy mecz z Koroną

dzięki brutalnej grze tej ostatniej. Niepotrzebne przegrane wysoko z Garbarnią 6 : 0 i z Z. T. S. Hakoah, Będzin 2 : 1. Największe zwycięstwo, nad Nadwiślanem 7 : 0.

Stuprocentowym zawodnikiem był Bellok E.

II-ga drużyna grała o mistrzostwo klasy A, zajęła IV miejsce. 12 gier, stosunek bramek 16 : 33, pkt. 9 : 15 na niekorzyść. Oprócz tych spotkań o mistrzostwo grała II kilka zawodów towarzyskich wygrywając wszystkie. Należałoby więcej uwagi poświęcić drugiej drużynie.

Old-Boye jak zawsze potrafią postać się o 100% sport i wesolą zabawę.

Juniorzy. Najmłodszy nasi zawodnicy w pierwszym roku mistrzostw grali słabo, by potem, po dobrym treningu zagrać bardzo ładnie, zajmując V miejsce w mistrzostwach, 6 gier, stosunek bramek 6 : 14, pkt. 6 : 14 na niekorzyść.

W ostatnim sezonie Chełmek miał czterech trenerów, a to pp. Lasotę, Adamka, Reicherta i Chruścińskiego. Trenowali na ogół dobrze, ale gracze nie poczuli się do swoich obowiązków, wykazując małe zainteresowanie.

Odznaki K. S. Z. S.

Klub Sportowy Z. S. wydał piękną odznakę klubową w formie tarczy królewskiej, którą naukos przecinają trzy pasy barw strzeleckich biało-czerwono-zielone z na-

pisem „KSZS Chełmek“ i Orłem strzeleckim na polu czerwonym. — Odznaka jest srebrzona i kosztuje 2.— zł. Do nabycia u skarbnika klubu, p. Szota.

Przestrogi dla kąpiących się.

1) Nie wchodzić zgrzany do zimnej wody. Kąpiel powietrzna i ochłodzenie ciała, zastosowane przed wejściem do wody, stwarzają jakby przejście między ciepłą wodą a ciepłą wodą.

2) Nie wchodzić do wody z pełnym żołądkiem.

3) Nie stój w wodzie, ale wykonuj ciągłe ruchy, by pociągnąć do równomiernej pracy nie tylko wszystkie mięśnie, ale także serce i płuca i w ten sposób osiągnąć dla zdrowia jak największe korzyści.

4) Nie wskakuj nigdy do nieznanej ci wody. Często znajdują się w niej pnie drzew lub inne większe przedmioty, na które wskakiwać, może być rzeczą wielce niebezpieczną.

5) Unikaj przemęczenia przez długotrwałe pływanie. Bez prawidłowego i systematycznego treningu można łatwo osłabić serce.

6) Nie pozostawaj w wodzie tak długo, aż cię opamięta uczenie zimna. Zbyt silne ochłodzenie ciała jest szkodliwym i wywołuje może t. zw. choroby z przeziębienia.

7) Gdy po kąpiel nie można osuszyć ciała w słońcu, wycieraj je mocno zapo- mącą grubego ręcznika.

8) Kąpiel jest wtedy skuteczna, jeżeli po wyjściu z wody występuje przyjemne uczucie ciepła. Gdy kto zanadto, po krótkiej nawet kąpiel marznie, zrobi lepiej, jeżeli zaniecha zimnej kąpeli i zasięgnie porady lekarza.



27-29 8⁹⁰
30-33 9⁹⁰
34-38 11⁹⁰

6622-09

Do szkoły. W kolorze czarnym i brązowym. Spody skórzane.

Bata

„Jan Bata

Na odbywającej się obecnie konferencji młodych nauczycieli czechosłowackich w Zlinie na Morawach, prof. dr Macek w swym odczycie powiedział m. in.:

„Przedsiębiorcy, którzy szukają nowych rynków, którzy inwestują kapitały w nowej przedsiębiorczości, są pionierami kultury i każdy naród takich przedsiębiorców potrzebuje. Dla ilustracji tych słów, fabrykant Bata opowiedział następujące zdarzenie. Trzej młodzi chłopcy wysłani zostali ze Złina do Szanghaju, lecz wskutek wydarzeń wojennych na Dalekim Wschodzie, młodzieńcy ci wezwani zostali do powrotu. Kilkakrotnych wezwań jednak nie usłuchali tak że Bata musiał ustąpić, jednak pod warunkiem, że młodzieńcy codziennie telegrafować będą do Złina. Pewnego dnia nadszedł szyfrowany telegram: „Miasto dniem i nocą jest bombardowane. Sklep A trafiony, strata 4 pary, sklep B zdemolowany, strata 15 par. Komisarz angielski przyrzekł ochronę naszych towarów. Gubernator rozporządził ewakuację pod ochroną wojsk międzynarodowych. Pozwolono nam pozostać. Sklepy w głębi kraju targują tylko 50 proc., ponieważ nie możemy dostarczać im towarów. Pozdrawiajcie serdecznie naszych rodziców“.

Bata do tego dodał:

Popatrzcie, coś podobnego pocieszy więcej niż wszelkie zyski. Taki wynik naszego wychowania ma większą wartość niż miliony.

„Nowy Kurier“

Mleko, alkohol, a przestępczość.

Jedna mała statystyka o konsumpcji mleka i alkoholu w poszczególnych krajach mówi więcej, niż dziesiątki referatów o stanie zdrowotnym i gospodarstwie narodowym.

Roczna konsumpcja alkoholu i mleka w litrach na jednego mieszkańca wygląda następująco:

	alkohol l.	mleko l.
Francja	24.5	80.0
Włochy	12.0	47.5
Belgia	9.4	95.0
Anglia	4.3	88.0
Dania	2.4	263.0
Holandia	1.9	120.0

Nadzwyczaj pouczająca jest statystyka o wpływie alkoholu na przestępczość. Konsumpcja alkoholu w Niemczech podniosła się w r. 1937 wobec roku 1930 o 76 proc. Przestępczość młodocianych wzrosła przy tym w r. 1937 o 33 proc. wobec r. 1935. (Jest to przeciętna 23 n a j w i ę k s z y c h n i e m i e c k i e c h m i a s t). W 37 m n i e j s z y c h m i a s t a c h (150—200.000 m i e s z k.) s t a n p r z e s t ę p c z o ś c i z w i ę k s z y ł s i ę w t y m ż e c z a s i e o 80,6 proc.

„Zlin“.

Nigdy nie sądzicie człowieka
wedle jego wyglądu zewnętrznego.
W starej, wyświechtanej marynarce
może się ukrywać właściciel
potężnego dziennika, podczas gdy
pan w cylindrze i ze złotą cygar-
niczką może być jego odbiorcą,
dłużnym mu za prenumeratę.

„Montreal Star“.

Żyjemy w dobie wytężonego tempa: — Nie oznacza to bynajmniej, abyśmy mieli się wszędzie śpieszyć. Widziałem szoferów, którzy chcieli sami być automobilem. Prowadząc pod górę, pochylali się do przodu, zaciskając zęby, z napiętymi muskulinami. Zdawało im się, że pomagają przez to swojej maszynie. Jednakże bieg jakiejś rzeczy możemy przyspieszyć tylko zrecznością, zdobytą powolą i cierpliwością. Maszyn wyscigowych nie prowadzą nigdy ludzie nieopracowani, niecierpliwi, lecz spokojni i zrównoważeni. Najbieglejszymi myślicielami są ludzie, którzy wytrwale się uczyli i mieli oczy otwarte na wszystko.

Carl Hubbell.

in „The American Magazine“,
New York.

TADEUSZ STAICH

Rodzinna moja wieś.

Tam — idzie się lasem. Świerki rozszumione
Duszę chcą — zda się — ponad niebo nieść.
Piaszczysta droga — w zapomnianą stronę
Bródka ucieka. — Rodzina w mgłach — wieś.
Starą białością — krzyżem pochylonym
Marzący kościół — śród pszenicznych pól.
Cmentarz płaczący — znowu las zciśniony —
I chaty w rzędzie — mój rodzinny ból.
Wisła opłotła pieśnią w źródl płynącą
Nawilgłe łaki — wonny jaskrów szmat —
Topole niebem szumne i modlące —
Dąbrowa w dali — mój rodzinny świat.
Czuciem serdecznym, dziecinnym wspomnieniem
Sypię się w miedze — serca mego dżdż —
Tutaj się w szczęście — ach! — w szczęście zamienię
Tu, gdzie bobreckie mgły o czysy śniąg. — — —

W „Dożynkach” Tadeusza Staicha w nr 32 w ostatnim wierszu chochlik drukarski splatał figla. Prostujemy: zamiast „Góra” ma być „Córa”.



Z nauki i techniki.

Ile jest tlenu w stratosferze.

Jeszcze do niedawna wiadzano bardzo mało o zawartości tlenu w górnych warstwach atmosfery. Ponieważ tlen jest nieco cięższy od azotu, więc teoretycznie winien się gromadzić w dolnych warstwach bliższych ziemi, a ku górze ubywać. Gdyby przypuścić brak jakichkolwiek prądów powietrznych w stratosferze, zawartość tlenu na wysokości dwudziestu kilometrów nad ziemią wynosiłaby tylko 15 procent podczas gdy zawartość tego gazu przy ziemi wynosi 20,9 procent całkowitej ilości powietrza. Jak się jednak okazuje stratosfera nie jest zupełnie spokojna, a posiada własne bardzo nieraz silne prądy powietrzne idące z góry na dół. Z chwilą powstania tych prądów, które muszą niewątpliwie mieszać ze sobą dolne i górne warstwy powietrza w atmosferze zmienia zawartość tlenu z wysokością nie powinna być tak wielka, jak to wynika z teoretycznych założeń. Istotnie w locie

balonowym do stratosfery w r. 1993 ustalono dokładnie, że do wysokości 18 kilometrów procentowa zawartość tlenu w powietrzu pomimo zmniejszającego się ciśnienia wynosi niezmienne 20,9 proc., jak przy ziemi. Ostatnio prof. Regener znany badacz stratosfery za pomocą baloników sond przeprowadził szereg pomiarów zawartości tlenu do wysokości 30 km i stwierdził, że od wysokości 30 km procentowa zawartość tlenu w atmosferze nieznacznie maleje. Według pomiarów prof. Regenera, gdy przy ziemi mamy 20,9 proc. tlenu na 24 kilometrach 20,7 a na 29 km wysokości jeszcze 20,4.

Z tych pomiarów widać, że zmniejszanie się ilości tlenu ze wzrostem wysokości istnieje, dzięki jednak prądom mieszającym warstwy powietrza z różnych wysokości, nie jest tak duże, jak przewidywała teoria.

Myśli.

Technika, jak wszystko inne, dobre i złe, stała się ostatnio przedmiotem ataków. Twierdzi się, że technika stworzyła bezrobocie, że władze nad przyrodą oddała w ręce ludzi niezdolnych opanować siebie — i że popucha do wojny.

Statystyki Stanów Zjedn. wskazują, że w czasie ostatnich 50 lat podczas których wiedza rozwijała się najszybciej, zaczął się stale powiększać zastęp zarobkujących obywateli.

Równocześnie place i siła kupna przeciętnego amerykańskiego pracownika, wliczając w to i nie zatrudnionych, zwiększyła się o 30%. Statystyki wskazują dalej, że życiowy poziom niewykwalifikowanego robotnika jest u nas dwa lub trzy razy wyższy, niż robotnika europejskiego. Główną tego przyczyną jest to, że u nas używa się więcej elektrycznych maszyn, niż w innych krajach.

Dr Robert A. Millikan,
rektor Kalifornijskiego Techn. Instytutu

Gdyby ludzie tylko tyle troski poświęcali nad doskonaleniem swego charakteru, ile poświęcają czyszczeniu swych butów — jakież wspaniały byłby to wynik dla ludzkości!

Niedolegę poznać po tym, że często nie dokończy swej pracy, chociażby to nie przedstawiało już większego trudu. Człowiek ten ceni swą słabość i z próżności przed samym sobą, chce pokazać, że ma „energie”. Widząc, że najgorzej już „chłubnie” wykonał i tylko mu to naflakciwiejsze zostaje, przerywa pracę, zadowolony z siebie. Tymczasem jest to tylko śmieszna obłuda. Prawdziwa moc jest tylko ta, która dąży do ostatecznego celu. Jedyne zdecydowane przedsięwzięcie jest rzeczywistą podstawą siłnego charakteru.

Władysław Klima.

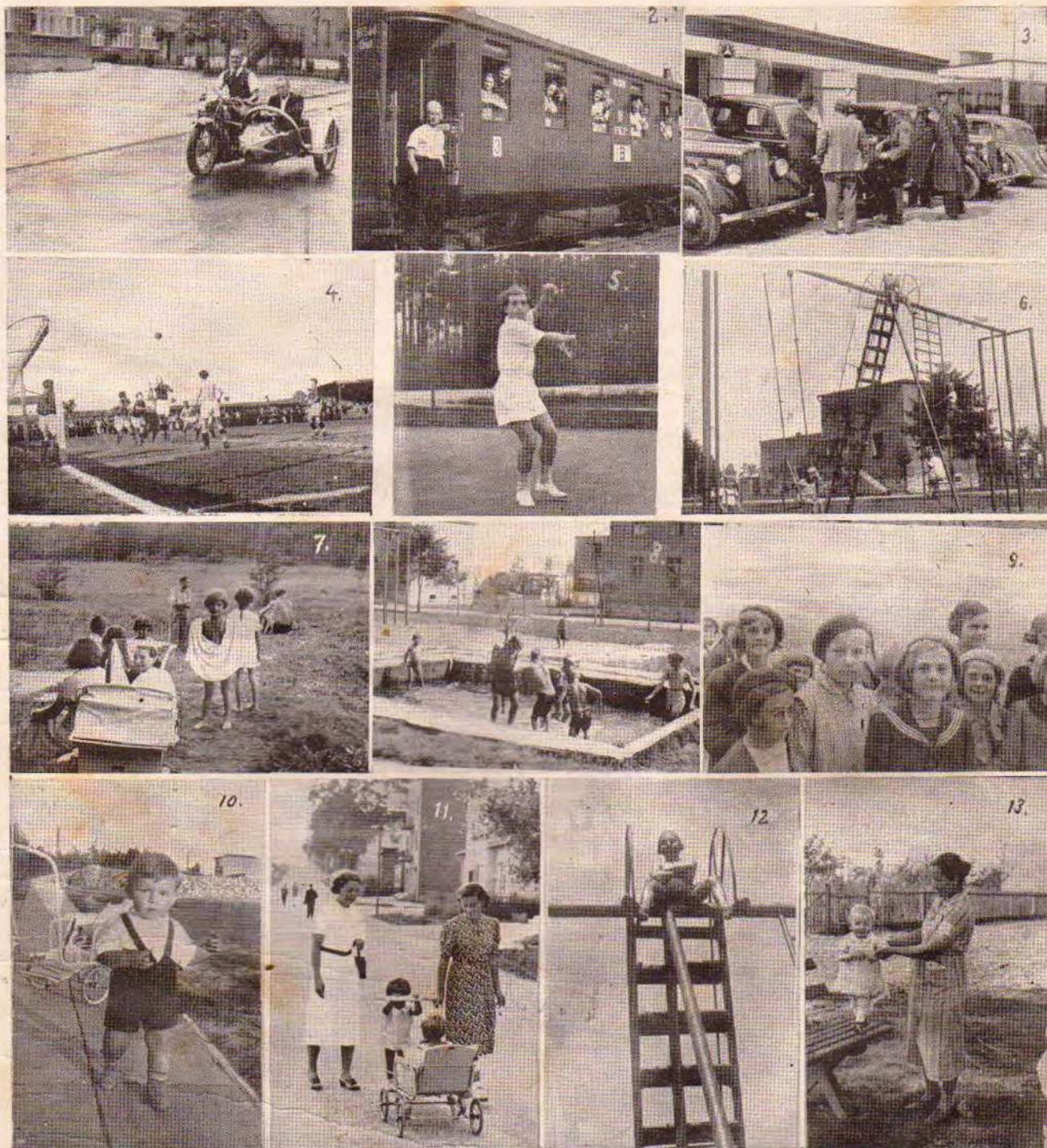
Dajcie mi złoto, które kosztowała wojna światowa, a ubiorę każdego człowieka, każdą niewiastę i każde dziecko w szaty, których by im mogli pozazdrościć królowie. Postawcie szkoły w każdej wioszczynie na całej ziemi. — A na każdym pagórku wystawie świątynię poświęconą czci Ewangelii.

Charles Sumner.

Charles Summer.

CHEŁMEK W NIEDZIELĘ

Kościół — wypoczynek — zabawa — sport — wycieczka.



1) Sport motorowy w Chełmku rozwinął się w ostatnim czasie niebywale. Piętnastu współpracowników posiada wszelkiego rodzaju motocykle, od najłżejszych, do najcięższych. 2) Niedzielny wyjazd do Zwardonia, Wisły i innych turystycznych miejscowości, należy do najprzyjemniejszych. 3) Narada przed wyjazdem w góry. 4) Każdy obywatel poczytuje sobie za obowiązek być obecnym na każdym meczu piłkarskim. 5) Najbardziej rozwinął się w Chełmku tenis. Bata-Tenis-Klub ma ponad 80 członków. 6) Ulubione miejsce za-

baw dzieci. 7) Kąpiel słoneczna nad stawami. 8) Basen na kolonii stale jest pełny rozbawionej dzieciarni. 9) Za parę dni do szkoły. Na razie dzieci urządzą spacer. 10) Synek jednego z naszych współpracowników nie chce już wózka. Pragnie być samodzielnym. 11) W niedzielne po południe mamusi korzystając z pogody obwożą swoje pociechy. — 12) Uosobienie zdrowia i humoru. — 13) Małe bobo uczy się chodzić!

Kącik dla Pań.

Jak piją i jedzą w Szwecji.

Szwedzki poncz i szwedzki półmisek zdobyły sobie największą ilość gorących zwolenników u turystów całego świata.

Szwedzi lubią dobrze zjeść i wypić. Kto jest zawsze „spragniony” powinien skorzystać z jakichś zaprosin do szwedzkiego domu. Można być pewnym, że gościnni gospodarze w zupełności dogadzą gościowi.

Szwedzkie zwyczaje przy picu są dość skomplikowane i cudzoziemiec nie łatwo może się w nich zorientować. Z najważniejszych zwyczajów, o którym należy pamiętać, będąc w gościnie u Szwedów, jest, że nie należy przepijać do pani domu. Człowiek, który to uczyni uważany będzie niewątpliwie za prostaka, gburę, nie znającego prymitywnych form towarzyskich.

Słynny jest szwedzki poncz kawowy z rodzynekami i migdałami oraz szwedzka kawa. W każdym prawie domu stoi miedziany kociołek, w którym stale gotuje się kawa. Codzień, lub nawet co kilka godzin dodaje się nową porcję mielonego bobu, aż kociołek jest pełny. W Sztokholmie w jednej z naj-

większych kawiarni znajdują się takie małe kociołki na każdym stole.

Wśród smakoszy całego świata gorącą sympatią cieszy się szwedzki półmisek, ściślej, t. zw. „Smörgasbord”. Proszę sobie wyobrazić olbrzymi stół zastawiony, conajmniej, dziesięciu rodzajami mięsów i ryb oraz różnego gatunku serów. Z pośród stosów delikatnych pulard i ogromnych szyniek, wyglądają w niezliczonej ilości różę z masła i stopy chleba, od najczarniejszego do śnieżno białego.

Z ciast najpopularniejsze są w Szwecji: plum pudding, podawany, jak w Anglii, w ogniu i ciasto migdałowe. Pani domu przyjmuje gości tymi przysmakami na stole zastawionym gustowną porcelaną i nakrytym obrusem, najczęściej własnoręcznie haftowanym, kolorami czerwonym, złotym i niebieskim. Te obrusy i serwetki są dumą każdej szwedzkiej pani domu.

Wiadomości kobiece, Warszawa, Szpitalna 1, zawiera przegląd życia kobiecego — mody — kosmetykę, wiadomości kulinarne itp. bogate działy. — Prenumerata miesięczna 70 gr.

Co ósme dziecko w Europie rodzi się w Polsce.

W Europie w roku ubiegłym zarejestrowano 7.370.000 urodzin, z tego 1.275.000 przypada na Niemcy, 985.000 — Włochy, 856.000 — na Polskę. Polska jest trzecim z rzędu mocarstwem o wielkiej sile rozrodczej. Każde ósme dziecko urodzone w Europie przypada na Polskę.

Sytuacja demograficzna na tym tle wygląda u nas dość dobrze. Ludność nasza wzrasta prędzej, niż ludność całej Europy. 138 lat temu na obecnym terytorium Rzeczypospolitej zamieszkiwało 9 milionów osób, podczas gdy obecnie cyfra ta zbliża się do 35 milionów. Nasz udział w zaludnieniu Europy wzrósł z 6 proc. w r. 1800 na 9 proc. w r. 1938, gdy nprz. Francja w okresie Wielkiej Rewolucji grunowała na swym terytorium 26 proc. zaludnienia Europy, a obecnie tylko 13 proc.

Dotychczasowy przyrost ludności w naszym kraju uprawniał do wysuwania wniosków, iż przyszłość Polski będzie szła po drodze wzrostu jej potencjału ludnościowego.

Niestety, ostatnio ogłoszone dane za pierwszy kwartał br. wykazują poważny i wysoce niepokojący spadek. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1936 r., liczba urodzin spadła z 25,9 na 24,4 na tysiąc mieszkańców w stosunku rocznym. W przeliczeniu na liczbę bezwzględne, o ile tendencja obecna utrzyma się w dalszych kwartałach br., mieliśmyby w roku bieżącym o jakie 52 tysiące mniej urodzin, niż w r. 1936.

Niejednokrotnie operuje się frazesami, iż duży przyrost naturalny jest przyczyną nędzy dolów

społeczeństwa, że przyszłość młodego pokolenia nie przedstawia się różowo, wobec istniejącego nadmiaru rąk do pracy. Niewątpliwie nadmiar dzieci w najbardziej potrzebnych warstwach społeczeństwa może stwarzać pokolenie niedorozwinięte, utrudniając także rodzicom osiągnięcie wyższego poziomu utrzymania.

Ale niestety spadek urodzin w dużej mierze obciąża warstwę średnią, specjalnie zaś warstwę pracowników umysłowych i lepiej zarabiających sfer robotniczych. Tu i ówdzie przeprowadzone badania stwierdzają katastrofalny spadek urodzin w rodzinach pracowniczych.

Rodziny pracownice, posiadające więcej niż jedno dziecko należą do wyjątków. Najczęściej spotykane są rodziny o jednym dziecku, wyjątkowo — dwojgu. A ileż jest bezdzietnych. Tymczasem nawet dwoje dzieci nie zapewnia należytego rozwoju społeczeństwa, lecz w krótkim stosunkowo czasie powoduje jego wymieranie.

Chciałbym odeprzeć jeszcze argument, iż duży przyrost naturalny wywołuje bezrobocie. Przeprowadzane w tej dziedzinie badania naukowe raczej dowiodły, iż spadek przyrostu naturalnego jest czynnikiem, podnoszącym bezrobocie. Zmniejsza się bowiem wtedy rzesza konsumentów. Okresy dużego przyrostu naturalnego raczej idą w parze z wzmocnionym wzrostem produkcji. Obawy powiększenia istniejącego bezrobocia przy wysokiej stopie rodności społeczeństwa są raczej nieuzasadnione.

J. D.

DO SZKOŁY.

Czy przypominacie sobie, jak ojciec, lub matka prowadziła was do szkoły do zapisu? — Postarajcie się choć na chwilę wżyć w tę dawną rolę. Była to upragniona, a zarazem pełna jakiejś bojaźni chwila, kiedy nie wiedzicie, co się właściwie z wami stanie.

Przypominacie sobie, jak matka prowadziła was aż do drzwi klasy, jak nieśmiało stąpaliście między ławkami na miejsce, które według dziecięcego rozumienia, wydawało się najwygodniejsze. Była to prawdziwa droga krzyżowa. Człowiek bał się odwrócić. Dopiero kiedy usiadł, zdobył się na odwagę i obejrzał się dookoła.

W tej chwili poczuł się zwycięzcą!

Przecież tam obok w ławce siedzi Józio, syn sąsiada, dalej Marysia!

Za chwilę rojno było w klasie, niczem w uli.

Po tym czekało się już tylko na to, jak będzie wyglądał p. nauczyciel, lub p. nauczycielka.

W następnym roku i w dalszych, początek szkoły wyglądał już zupełnie inaczej. Zazwyczaj brak już rodziców, którzy do szkoły odprowadzają. Wraca się do znajomego środowiska, między starych kolegów i koleżanek.

Ileż to opowiadań w ciągu pierwszych dni, gdzie kto był na wakacjach i co widział. Ten pierwszy dzień już nie jest nieśmiały, rozglądaniem się, lecz upartym bojem o to, kto pierwszy przyjdzie aby zająć ostatnią ławkę, skąd nie widać tak dobrze od stołu nauczycielskiego. Zdarza się również, że pierwsze ławki są początkowo zupełnie wolne, do czasu, aż nauczyciel rozsądzi uczniów, według własnego uznania.

Jest jeszcze jedna rzecz, która powtarza się w każdej klasie rok-

rocznie, zawsze na początku roku szkolnego.

Jest to wzajemne oglądanie się, jak kto przyszedł ubrany do szkoły. Niech wam się nie zdaje, że jest to tylko u dziewcząt. Gdzieś tam, chłopcy robią to samo, a nawet kto wie, czy nie są oni bardziej zazdrośni, niż dziewczęta. — Trochę winy ponoszą matki, którym zależy, aby ich studenci poszli do szkoły, jak najlepiej się prezentując. Chłopcy stopień swego starszeństwa, swej dojrzałości oceniają według długości spodni, krawatu i w ogóle podobieństwa w ubieraniu się do dorosłych.

Z tego powodu początek roku szkolnego jest jakby rewią mody młodych elegantów i przyszłych panienek. Matki przeżywają również ten okres przedszkolny. Tu decyzyjnie w wyborze, tam przyszyje, aby tylko jej chłopczyk był najładniejszy ze wszystkich dzieci.

Wiele pracy daje wybór obuwia, albowiem pogląd matki nie zawsze zgadza się z zapatrywaniem młodzieńca. Matka kładzie nacisk na trwałość obuwia, które powinno być jak z żelaza. Ale młody elegant patrzy na to zupełnie innymi oczyma. On musi być ubrany przynajmniej jak ojciec. A ojciec przecież nie nosi obuwia ciężkiego. — I upiera się, że musi mieć obuwie tak samo eleganckie, jak starsi.

Niestety, z dziećmi zawsze bywa najwięcej kłopotu. Obecnie długie szukanie jest najzupełniej zbędne. Dziś w każdym sklepie Bata znajdziecie duży wybór specjalnego obuwia dziecięcego, które nie tylko, że ładnie się prezentuje, ale zadowolili każdą mamusię, bo wytrzyma na cały rok szkolny.

A za tym: „HURA DO SZKOŁY W NOWYM OBUWIU BATA!”

Wesoło do szkoły.



23-26	1.90	 45611-26
27-30	2.20	
31-34	2.50	
35-38	2.90	
39-46	3.50	

HARCÓWKI — nasza specjalność. Wielki przyjaciel każdego ucznia

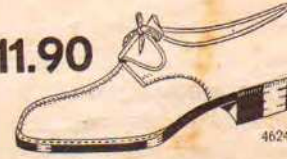
27-29	8.90	 6622-09
30-33	9.90	
34-38	11.90	

9.90

 4964-96

Dziewczęcy w kolorze brązowym. Lekkie spody skórzane, niski, wygodny obcas

11.90

 4624-40

Dla uczennic w kolorze brązowym

27-30
 5.90 | 3262-00 || 31-33 | 6.90 |
| 34-38 | 7.90 |

Do szkoły. W kolorze czarnym i brąz. Spody skórzane

Wysokie dla młodzieży szkolnej. Spody gumowe W kolorze brązowym

Bata

Kącik Rolnika.

Wstrzymanie egzekucyj w rolnictwie.

Na podstawie obowiązujących przepisów egzekucyjnych, w okresie żniwnym wstrzymane jest na przeciąg 4-ech tygodni dokonywanie przez urzędy skarbowe licytacji u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Ostatnio p. minister skarbu wydał okólnik, mocą którego okres ten przedłużony został do dnia 15 października r. b., przy czym w stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego bez dodatków komunalnych nie przekracza 60 zł., należy wstrzymać wszelkie czynności egzekucyjne.

W stosunku do pozostałych właścicieli gospodarstw wiejskich mogą być, w myśl okólnika, w tym okresie wysyłane tylko upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, z wyjątkiem zboża, przeznaczanego pod zastaw rejestrowy oraz zajęcia wierzytelności. Ograniczenie dalszych, poza zajęciami, kroków egzekucyjnych nie będzie stosowane jednakże do tych właścicieli gospodarstw

rolnych, którym wymierzono podatek gruntowy za r. b. w kwocie, wyższej od 60 zł., a których zaległości z prawomocnych wymiarów w podatku gruntowym lub innych daninach komunalnych i państwowych, przekraczają ostatni roczny wymiar, choćby w jednej z tych danin. W stosunku do tej kategorii płatników, posiadających poważniejsze zaległości, a w szczególności do płatników opornych, mogą być stosowane nawet w okresie przed 15 października dalsze kroki egzekucyjne, aż do sprzedaży licytacyjnej, jednakże i w tym wypadku Urząd Skarbowy nie może sprzedać w drodze licytacji ziemiopłodów i inwentarza.

Wstrzymanie egzekucyj należności publiczno-prawnych do dnia 15 października łącznie z uruchomieniami już i rozprowadzonymi kredytami zaliczkowymi i rejestrowymi, powinno przyczynić się do zmniejszenia podaży zboża z nowych zbiorów i oddziaływać przez to na bardziej równomierne rozłożenie tej podaży.

W jaki sposób zapewnić sobie zdrowe sadzeniaki ziemniaków.

Podczas kopania ziemniaków widzimy często, że pod jednymi krzakami znajduje się dużo ładnych kłębów, podczas gdy pod innymi jest znacznie mniej i w dodatku drobniej.

Przyglądając się uważnie ziemniakom podczas ich wzrostu, również w wyglądzie krzaków dostrzegamy znaczne różnice. Często obok krzaków dorodnych widać krzaki słabsze, a niektóre są jakże mizerne, jakby chorzałe.

I tak bywa rzeczywiście. Te mizerne krzaki ziemniaków zwykle są porażone chorobami, noszącymi miano chorób wirusowych, które powstrzymują wzrost roślin, co ujawnia odbija się na plonie kłębów.

Stwierdzono również, że ziemniaki pochodzące spod krzaków dotkniętych chorobami, w roku następnym podlegają owym chorobom w stopniu jeszcze znacznie większym, a jednocześnie choroby wirusowe opanowują także rośliny pochodzące z sadzonek zdrowych. Wskutek tego następuje tak zwane wyradzanie się ziemniaków, pociągające z każdym rokiem coraz znaczniejszy spadek plonów.

Chcąc zapobiec szerzeniu się chorób wirusowych i co za tym idzie — wyradzaniu się ziemniaków, należy być brać sadzeniaki wyłącznie spod krzaków silnych i zdrowych. I to jest zupełnie możliwe, sadzeniaki jednak trzeba wybierać nie wiosną z ogólnego zbioru, bo wówczas nie można odróżnić kłębów zdrowych od porażonych, lecz w polu jesienią, jeszcze przed wykopkami.

W wielu wypadkach zostało stwierdzone, że przy starannym wyborze sadzonek w jesieni, uzyskuje się znacznie większe plony, aniżeli z sadzonek wybieranych dopiero wiosną. Zwykły plonów osiąga dzięki starannemu doborowi sadzonek, dosięgają często kilkudziesięciu kwintali na 1 hektarze. Okazało się również, że ziemniaki rok po roku starannie przed wykopkami do sadzenia wybierane, w ciągu dłuższego szeregu lat nie wyradzają się, dając dosyć równe plony. Także choroby wirusowe na ziemniakach przy należytych doborze sadzonek występują stosunkowo nieznacznie. Jesienne wybieranie sadzonek nie naraża najmniejszych trudności.

W zależności od odmiany, w pierwszej lub drugiej połowie sierpnia, dopóki lęty są zielone, przechodzimy pole ziemniaczane radlino po radlinie i najsilniejsze, zupełnie zdrowe krzaki znaczymy utykając przy każdym np. gałązkę. Następnie, przed rozpoczęciem ogólnego zbioru, krzaki oznaczone wykopujemy, odbierając do sadzenia kłębów co najdородniejsze.

Wybrane w ten sposób sadzeniaki należy zyspać w niewielki kopiec na powierzchni gruntu, pozostawiając je pod lekkim przykryciem do późnej jesieni. Przed nadejściem mrozów zaleca się w dzień pogodny ziemniaki odkryć i po przewietrzeniu nakryć grubą warstwą suchego słomy i na nią niezbyt grubo ziemią.

Jak kwaśić mleko od krów chorych na pryszczycę?

Rozszerzająca się coraz bardziej w kraju pryszczycza wywołuje uzasadnioną obawę, że przy spożyciu mleka od chorych krów, może nastąpić zarażenie się pryszczycą. Przy zachowaniu jednak pewnych środków ostrożności, spożycie takiego mleka nie powoduje zarażenia się i czyni mleko zupełnie nieszkodliwym. Przetwarzanie bowiem mleka pochodzącego od krów chorych na pryszczycę zabija zarazki i daje pełną gwarancję zdrowotności mleka.

Przy stawianiu mleka na zsiadłe (kwaśne) należy je również

przetworzyć. Ponieważ jednak przetworzenie mleka zabija równocześnie bakterie pożyteczne, które powodują kwaszenie mleka, należy do przetworzonego mleka dodać specjalnych bakterii, które wywołują proces kwaszenia.

Szczepionki takich bakterii wyrabia i sprzedaje Instytut Fermentacyjny w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 66.

Stosując różnego rodzaju szczepionki, można otrzymać mleko zwykle zsiadłe, jogurt, kefir itp.

(Plon nr 8).

Jak wychodować nasiona traw.

Trawy do wyształcenia nasion przez ciepła i pokarmów potrzebują także dużo wilgoci. Warunki te istnieją w okresie wiosennym i dlatego nasiona, zebrane w lipcu, oznaczają się dobrym wypełnieniem i dobrym procentem kiełkowania. Zdarza się, że trawy, skoszone

po raz pierwszy na siano, gdy odrosną, wydają nasiona, ale nasiona te nie przedstawiają większej wartości. Trawa sudańska, skoszona pierwszy raz na zieloną paszę lub na siano, odrasta, ale nasion już nie może wyształcić.

ZWALCZANIE BIELINKA KAPUSTNIKA.

W roku zeszłym występowały na kapuscie masowo gąsienice, które naraobiły dużo szkody. Ludzie je zbierali, deptali, zakopywali w ziemię, a nawet palili, lecz to wszystko mało co pomogło. Gąsienice zgryzły kapustę prawie doszczerznie.

Nie wszystkim wiadomo, że motyle tzw. „bielinka” znoszą jajeczka na liściach kapusty i z tych jajeczek pod wpływem ciepła wylęgają się roje gąsienic. Te jajeczka na liściach kapusty, osnute są pajęczynką żółtawo-białą, łatwo więc można je zbierać i niszczyć. Z każdej takiej gromadki jajeczek, wylęgają się setki gąsienic, których już trudno wytępić; zbierając natomiast jajeczka, zapobiegamy skutecznie niszczeniu kapusty przez gąsienice. Jajeczka trzeba zbierać bardzo starannie.

ZWALCZANIE ROBACTWA W KUCHNI.

Zalepianie szpar gipsem przeciwko robactwu nie daje żadnych wyników. Przesławienie pieca kuchennego mogłoby plądze robactwa zaradzić na pewien czas, po czym robactwo rozpleni się z powrotem. Według licznych doświadczeń najlepszym środkiem do zwalczania karaluchów i prusaków jest boraks, będący środkiem tanim i łatwym w użyciu, a zarazem b. skutecznym. Podejmując zwalczanie robactwa, na noc nie wolno pozostawiać w kuchni nie mytych naczyń, a zarazem resztek potraw oraz środki spożywcze codziennie wieczorem z kuchni usuwać. Po takich przygotowaniach domieszać do boraksu miążkiego cukru a tę mieszaninę rozsypywać na piecu kuchennym oraz w tych miejscach, gdzie robactwo w nocy żeruje. Zabieg ten trzeba powtarzać co wieczór, aż do czasu całkowitego wytępienia robactwa.

KSIAŻKA O PRYSZCZYCY.

O pryszczycy traktuje obszernie niedawno wydana broszura „Pryszczycza grozi rolnictwu”, napisana przez lekarza weterynarii Jerzego Zubergera. Str. 40, cena księgarska bez przesyłki pocztowej 1,20. Książkę można sprowadzić z Księgarni Rolniczej, Warszawa, ulica Mazowiecka 10.

UBÓJ ZWIERZĄT I SPOŻYCIE MIĘSA.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 1937, ubój zwierząt rzeźnych w Polsce był następujący: 1 milion 455 tys. sztuk bydła dorosłego i jałowizny, 2 mil. 488 tys. sztuk cieląt, 5 mil. 563 tys. sztuk trzody chlewniej oraz 705 tys. sztuk owiec i kóz. W stosunku do roku poprzedniego ubój bydła dorosłego i jałowizny wzrósł o 6%, ubój cieląt — o 15% i ubój trzody chlewniej — o 11%. Jednocześnie ubój owiec i kóz nieco się zmniejszył.

Spożycie mięsa, pomimo zwiększenia się wywozu zwierząt, również się podniosło. W przeliczeniu na jednego mieszkańca spożycie mięsa wyniosło przeciętnie w roku zeszłym 21,5 kg, wobec niepełna 20 kg w ostatnim pięcioleciu. W porównaniu z rokiem poprzednim najwięcej wzrosło spożycie mięsa wołowego, mianowicie o 11%, podczas gdy spożycie mięsa wieprzowego i cielęciny podniosło się o 4%.

Spożycie mięsa wieprzowego na głowę wynosiło przeciętnie ponad 13 kg, wołowego — niepełna 7 kg, cielęciny — nie całe 2 kg, a baraniny — zaledwie ćwierć kilograma. W dalszym ciągu więc spożycie baraniny w Polsce pozostaje zupełnie niskie.

Książka to wiedza,

wiedza to potęga!

Humor.

Charakter kobiet.

Rozmowa dwóch przyjaciół o charakterze kobiet: „Charakter kobiet można poznać po ich sukniach” — „Nonsens, jestem przekonany, że większość kobiet ma więcej charakteru, jak sukien”.

Nauczyciel.

Nauczyciel do kandydata podczas egzaminu.

— Jesteś pan śmieszny, gdy Aleksander Macedoński był w twoim wieku, zdobył już pół świata.

Kandydat: „Słusznie, panie profesorze, lecz nauczycielem Aleksandra Wielkiego, był Arystoteles”.

Wymówka.

— Dlaczego powiedziałeś, mężu, swym znajomym, że poślubiłeś mnie za to, że umiem dobrze gotować.

— Nie gniewaj się, moja droga, w owej chwili nie przyszła mi do głowy inna wymówka.

Asekuracja.

Starszy pan. — Może pani być zupełnie spokojna, panno Wando. Jeżeli się ze mną stanie nieszczęśliwy wypadek, odziedziczysz pani po mnie pół miliona złotych.

Młoda panna. — Ale jaką mam pewność, że pana spotka nieszczęśliwy wypadek.

Ścisła odpowiedź.

Starszy pan spotyka dwie nadzwyczaj podobne do siebie dziewczynki i pyta:

— Jesteście chyba bliźniaczkami?
— Nie! — odpowiadają obie.
— Ile lat masz ty?
— Siedem!
— A ty?
— Także siedem.
— I nie jesteście bliźniaczkami?
— Nie, jesteśmy resztką z trojaczek.

W szpitalu wariatów.

Dyrektor sanatorium dla obłąkanych przechadzając się po parku zakładowym spostrzegł jednego z chorych, siedzącego z wielką wędką nad balią, wypełnioną wodą.

— Dużo pan już złowił? — spytał dyrektor dobrodusznie.

Chory spojrział z politowaniem na dyrektora i mruknął:

— Zwiariował pan? w balii?

* * *

Pewien dziennikarz zwiadał zakład dla pomylnych. W jednej z cel zauważył wyjątkowo ponurego pacjenta.

— Dlaczego on jest taki smutny? zwraca się do oprowadzającego go dyrektora zakładu.

— Bo wydaje mu się, że jest Napoleonem Bonaparte, a nie umie ani słowa po francusku.

* * *

— Czego ta furia tak wrzeszczy? — pyta lekarz dozorca.

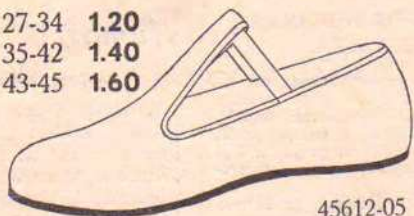
— Bo ubraliśmy ją w kaftan bezpieczeństwa i ona twierdzi, że ten sam kaftan nosiła w zeszłym roku i że już wyszedł z mody!

Bliski Wschód.

Turysta zagraniczny zwiedza salę obrad najwyższej rady Z. S. R. R. w Moskwie.

— A gdzie siedzą przedstawiciele opozycji? — zapytuje przewodnika.
— Na Łubiance!

27-34 1.20
35-42 1.40
43-45 1.60



45612-05

OLIMPIJKI - przepisowe dla szkół
do gimnastyki

23-26 1.90
27-30 2.20
31-34 2.50
35-38 2.90
39-46 3.50

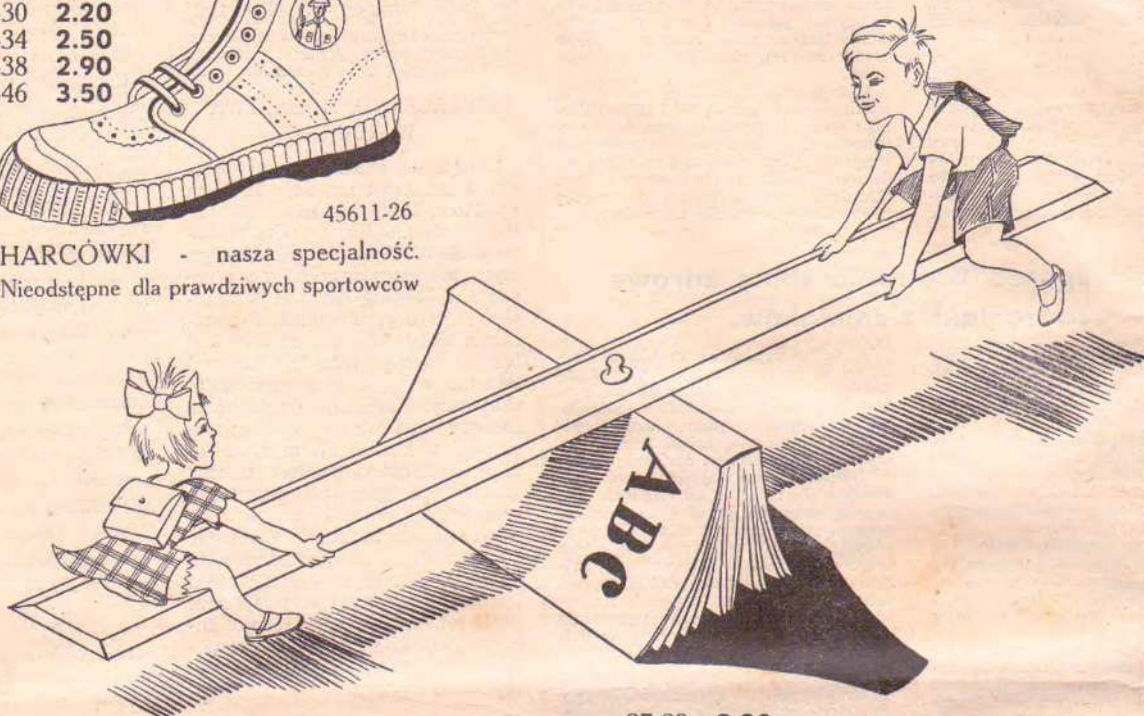


45611-26

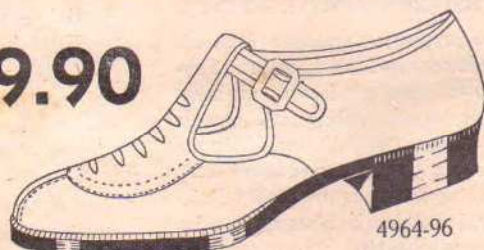
HARCÓWKI - nasza specjalność.
Nieodstępne dla prawdziwych sportowców

Wesoło do szkoły

W NOWYM OBUWIU



9.90



4964-96

Dziewczęcy w kolorze brązowym.
Lekkie spody skórzane, niski, wygodny obcas

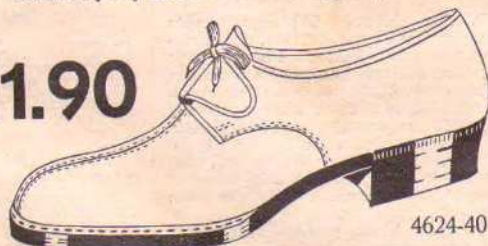
27-29 8.90
30-33 9.90
34-38 11.90



6622-09

Elegancki do szkoły. W kolorze czarnym
i brązowym. Spody skórzane

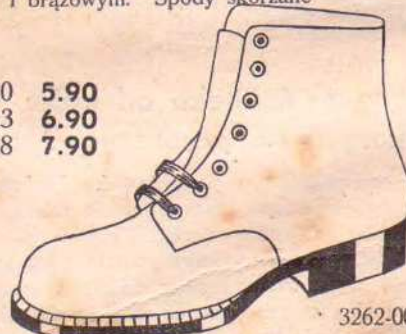
11.90



4624-40

Elegancki dla uczennic w kolorze brązowym

27-30 5.90
31-33 6.90
34-38 7.90



3262-00

Wysokie dla młodzieży szkolnej.
Spody gumowe. W kolorze brąz.
Takie same w kol. czarnym zł 6.90, 7.90, 8.90

Bata